

Sygn. akt VI ACa 1467/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Irena Piotrowska (spr.)

Sędzia SA – Krzysztof Tucharz

Sędzia SO (del.) – Marian Kociołek

Protokolant: – Lidia Ronkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. w W.

przeciwko K. C.

o nakazanie sprostowania

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 12 lipca 2013 r.

sygn. akt III C 1126/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym tylko w ten sposób, że w zdaniu:

„Nawiązując do materiału radiowego pt. (...), wyemitowanego w audycji (...) z dnia 16 maja 2012r informuję, że:”

nadaje następującą treść :

„Nawiązując do materiału radiowego pt. (...), wyemitowanego w audycji (...) z dnia 16 maja 2012r (...) S.A. w W. informuje, że:”

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanej K. C. na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1467/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 października 2012 roku powódka (...) S.A. w W. wniosła o zobowiązanie pozwanej K. C. – redaktor naczelnej (...) do opublikowania sprostowania nieprawdziwych informacji zawartych w audycji (...) z dnia 16 maja

2012 roku, udostępnionej pod adresem internetowym (...) poprzez bezpłatne odczytanie na antenie Radia (...) w audycji (...) sprostowania następującej treści oraz udostępnienie zapisu odczytu tego sprostowania na stronie (...)

„Nawiązując do materiału radiowego pt. (...), wyemitowanego w audycji (...) z dnia 16 maja 2012 r. informuję, że:

1. Nieprawdą jest podana przez J. B. (1) informacja, że firma (...) od 2008 roku jest notowana na giełdzie papierów wartościowych na rynku (...), że cena emisyjna akcji było 20 groszy, że akcje po wzroście do ceny 1 zł i 46 groszy, ostatnio kosztowały grosz lub dwa grosze. Spółka (...) S.A. (obecnie (...) S.A.) nie jest i nigdy nie była notowana na Giełdzie Papierów Wartościowych ani na (...).

2. Nieprawdą jest podana przez J. B. (1) informacja, że firma (...) od samego początku „walczyła” z dziennikarzami, z (...), ze specjalistycznymi blogami, typowo giełdowymi, które obserwowały działalność firmy i dotykały każdą możliwą nieścisłość, kłamstwo w komunikatach. Spółka nigdy nie walczyła z dziennikarzami, np. z (...), opublikowała tylko sprostowanie w związku z artykułem, jaki się w (...) pojawił i który to mijał się z prawdą w wielu miejscach. Spółka nigdy nie walczyła z żadnymi specjalistycznymi blogami, typowo giełdowymi. Wypowiedź pana J. B. (1) nawiązuje w tym zakresie do anonimowego bloga, który nie jest profesjonalnym blogiem giełdowym, oraz którego autor nie wykazał żadnych nieścisłości ani kłamstw w komunikatach Spółki. Blog ten zawiera pomawiające Spółkę oraz fałszywe i manipulujące faktami treści. Niestety, ponieważ autor błoga jest anonimowy, a blog jest zlokalizowany na zagranicznym serwerze, Spółka nie ma możliwości sprostowania fałszywych informacji ani dochodzenia ochrony naruszanych przez autora bloga dóbr osobistych Spółki (...) S.A.

3. Nieprawdą jest informacja podana przez J. B. (1) i S. P., że nawet nie powstał prototyp pojazdu (...). Prototyp (...) został zaprezentowany publicznie w roku 2011 i będzie stanowił podstawę do stworzenia wersji produkcyjnej supersamochodu (...).

4. Nieprawdą jest podana przez J. B. (1) informacja, że firma (...) S.A. „nie ma nic” i, że „oszukała dziennikarzy”. Majątek spółki został wyceniony przez niezależną firmę audytorską na znaczną kwotę. Żadna z informacji podanych przez Spółkę dziennikarzom nie była niezgodna z prawdą i każda z informacji przekazanych prasie przez Spółkę znajduje potwierdzenie w posiadanych przez Spółkę materiałach.

5. Nieprawdą jest podana przez J. B. (1) informacja, że (...). (...) to projekt stworzenia supersamochodu, nad którym na przestrzeni kilku lat pracowało ponad trzydzieści osób i przy którym to obecnie pracuje 9 osób w Polsce oraz (...) z firmy (...).

6. Nieprawdą jest podana przez J. B. (1) informacja, że w 2007 roku, firma z W. zbudowała replikę samochodu L. (...), która zainteresowała ludzi z firmy (...) oraz, że jakkolwiek dziennikarz robił temu pojazdowi zdjęcia lub go opisywał. Tak więc tym bardziej pan J. B. (2) nie mógł z nimi rozmawiać i mieć dostęp do dokumentacji repliki L. (...). Firma (...) zaprezentowała, po raz pierwszy, model R. na targach we F. w dniach 13-23.09.2007 roku, więc nie ma fizycznej możliwości, żeby replika tego pojazdu została wykonana w tym samym roku. Spółka (...) S.A. zakończyła współpracę z firmą (...) z W. w lutym 2009 roku i do tej daty firma (...) nie wykonała żadnej repliki L. (...).

7. Nieprawdą jest podana przez J. B. (1) informacja, że supersamochód (...) to replika, albowiem replika to egzemplarz odtworzony celem odwzorowania oryginału z zamiarem jego możliwie wiernego odtworzenia, natomiast (...) to prototyp nowego typu pojazdu.

8. Nieprawdą jest podana przez J. B. (1) informacja, że spółka (...) S.A. pozyskała z rynku kilka milionów złotych, aby wybudować jeżdżącą atrapę. Spółka dysponuje obszerną ilością dowodów pokazujących jak obecny prototyp supersamochodu (...) został wykorzystany do opracowania wersji produkcyjnej oraz jakie z niego rozwiązania zostaną użyte w docelowej wersji supersamochodu (...). Spółka posiada także rozliczenie każdej wydanej złotówki na ten projekt wraz z audytem firmy wykonanej przez niezależną firmę audytorską.

9. Nieprawdą jest podana przez J. B. (1) informacja, że (...) po proteście firmy (...) została nieznacznie zmieniona w 5%, tak żeby włoska firma już nie mogła się przyczepić od strony prawnej. (...) SA wyjaśniła w korespondencji z firmą (...), że nie łamie żadnego z patentów tej firmy, co wyjaśniło wszelkie wątpliwości firmy (...), która nie zwracała się więcej z żadnymi żądaniem, a wskutek tej korespondencji nie dokonano żadnych zmian w konstrukcji supersamochodu. Całe nadwozie (...) i jej poszczególne elementy, a także wnętrze zostały opatentowane i zatwierdzone w Urzędzie do Spraw (...), mieszczącego się w A. w Hiszpanii, na całą Europę.

10. Nieprawdą jest, że samochód (...), że to jest samochód, który nie istnieje, to jest jeden egzemplarz, złożony na ramie wyspawanej we W. z zamontowanym silnikiem z A., w środku wszystko jest pokryte pomarańczową skórą, a na zewnątrz jest ładnie polakierowana karoseria i to wszystko.

11. Spółka (...) S.A. dysponuje udokumentowanymi rozmowami prowadzonymi z potencjalną fabryką oraz listem intencyjnym, jaki został z nią podpisany, która miała być docelowo firmą montującą seryjnie supersamochód (...). Prototyp (...) nie posiada ramy wyspawanej we W., jedynym fragmentem prototypu (...) wykonanym przez firmę (...) z W. jest tylny fragment ramy nośnej, jednak rama pojazdu w wersji produkcyjnej nie będzie miała nic wspólnego z jakąkolwiek firmą z W.. (...) ma mieć jednostkę napędową LS9 (8-cylindrowy silnik o pojemności 6,2 l, mocy maksymalnej wynoszącej 647 KM i momencie obrotowym równym 819 Nm).

12. Nie jest prawdą, informacja podana przez J. B. (1), że w projekcie (...) chodziło tylko o to aby zrobić dobrą prasę, żeby przygotować dobre wejście nowej spółki (...) S.A., kolejnej spółki (...) S.A. Zmiana nazwy firmy (...) SA. na (...) S.A. została ujawniona w rejestrze przedsiębiorców KRS w dniu 15 lipca 2011 r. Spółka ta według informacji podanych w 4 minucie audycji przez Pana B. miała być notowana na rynku (...) już od 2008 roku. Spółka (...) S.A. nie istnieje. W projekcie (...) chodzi o stworzenie nowego supersamochodu.

13. Nie jest prawdą, podana przez J. B. (1) informacja, że przedsięwzięcie (...) stanowi zorganizowane sprytnie oszustwo. Spółka będzie dochodzić na drodze sądowej ochrony z tytułu pomówienia przez J. B. (1) osób zaangażowanych w projekt (...) o oszustwo."

Powódka wniosła ponadto o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jej rzecz zwrotu kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił powództwo w całości.

W motywach tego rozstrzygnięcia wskazano na następujące ustalenia faktyczne i ich ocenę prawną, W dniu 16 maja 2012 roku w Radiu (...) wyemitowano audycję (...) pt. (...). Przedmiotem audycji był prototyp supersamochodu, zbudowany przez powodową spółkę.

Pismem z dnia 15 czerwca 2012 roku zaadresowanym w sposób następujący: „Redaktor Naczelna Radia (...) S.A. ul. (...) (...)-(...) W.”, pozwana została wezwana do zamieszczenia sprostowania nieprawdziwych informacji zawartych w audycji z dnia 16 maja 2012 roku, o treści, tożsamej z oświadczeniem wskazanym w pozwie, poprzez jego odczytanie na antenie Radia (...) w audycji (...) oraz poprzez udostępnienie zapisu odczytu sprostowania na stronie (...).

Pismo to zostało złożone w dniu 15 czerwca 2012 roku w siedzibie Radia (...) przy ul. (...) w W.. Odbiór pisma pokwitował pracownik recepcji P. W., dodatkowo potwierdzając odbiór pieczętką Grupy Radiowej (...) Sp. z o.o. ul. (...) (...)-(...) W.”.

Pismem z dnia 16 lipca 2012 roku pozwana poinformowała powódkę, iż wyżej wskazane pismo zostało błędnie zaadresowane do spółki (...) S.A., a następnie przekazane przez spółkę pozwaną. Pozwana wskazała, że doręczenie pisma nastąpiło z przekroczeniem terminu wskazanego w art. 33 ust. 2 punkt 4 Prawa prasowego, co skutkowało odmową publikacji sprostowania.

Sąd Okręgowy wskazał, że w sprawie zastosowanie znajdą przepisy ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe w brzmieniu obowiązującym przed jej zmianą ustawą z dnia 14 września 2012 r. o zmianie ustawy – Prawo prasowe (Dz.U. 2012/1136 z dnia 18.10.2012 r.) oraz przed zmianą wywołaną wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, uchylającym przepis art. 31 ustawy prawo prasowe. Sporna audycja ukazała się w dniu 16 maja 2012 r. kiedy obowiązywał przepis art. 31 ustawy Prawo prasowe, zgodnie z którym na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, prawnej lub innej jednostki organizacyjnej redaktor naczelny redakcji właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie: 1) rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej; 2) rzeczową odpowiedź na stwierdzenie zagrażające dobrom osobistym

Odnosząc się do dotychczasowego orzecznictwa podkreślono, że zasadniczą funkcją sprostowania jest umożliwienie zainteresowanemu, a więc osobie, której dotyczą fakty przytoczone w prostowanym materiale prasowym (art. 33 ust. 2 pkt 2 ustawy z 1984 r. - Prawo prasowe), przedstawienia własnej wersji zdarzeń. Instytucja sprostowania stanowi nie tyle środek ochrony dóbr osobistych, jak eksponuje się to w koncepcjach obiektywizujących, co szczególnie mechanizm prawa prasowego pozwalający opinii publicznej na zapoznanie się ze stanowiskiem drugiej strony sporu, umożliwia zainteresowanemu zajęcie własnego stanowiska i przedstawienia swojej wersji wydarzeń. Sprostowanie w sposób bezpośredni realizuje zasadę "audiatur et altera pars" umożliwiając zainteresowanemu dotarcie do opinii publicznej z własną prawdą, za pośrednictwem tego samego środka przekazu, w którym ukazały się uprzednio informacje dotyczące osoby zainteresowanej. Zaznaczono, że przedmiotem sprostowania są informacje (fakty) nieprawdziwe zdaniem wnoszącego o sprostowanie. W świetle tej koncepcji redaktor naczelny nie ma prawa odmówić sprostowania danej informacji na tej tylko podstawie, że wedle jego oceny fakty zawarte w informacji prasowej są prawdziwe. Ani redaktor naczelny, ani sąd, w przypadku przeniesienia sporu na drogę sądową, nie jest upoważniony do badania, czy wiadomość, która ma być sprostowana, jest obiektywnie (rzeczywiście) prawdziwa lub ścisła, ani czy sprostowanie jest obiektywnie (rzeczywiście) prawdziwe i ścisłe. Może on jedynie badać inne przesłanki wskazane w prawie prasowym uzasadniające odmowę publikacji sprostowanie. Z kolei w przypadku wystąpienia uprawnionego z roszczeniem na podstawie art. 39 prawa prasowego sąd powinien badać jedynie przesłanki o jakich mowa w tym przepisie: w przypadku odmowy opublikowania sprostowania - czy zachodzą uzasadnione podstawy do takiego stanowiska redaktora naczelnego.

Wskazano, że zgodnie z przepisem art. 33 pkt. 1 ustawy Prawo prasowe redaktor naczelny odmówi opublikowania sprostowania lub odpowiedzi, jeżeli:

1) nie odpowiadają wymaganiom określonym w art. 31, 2) zawierają treść karalną lub naruszają dobra osobiste osób trzecich, 3) ich treść lub forma nie jest zgodna z zasadami współżycia społecznego,

4) podważają fakty stwierdzone prawomocnym orzeczeniem.

Redaktor naczelny może natomiast odmówić opublikowania sprostowania, jeżeli sprostowanie: 1) sprostowanie lub odpowiedź nie dotyczy treści zawartych w materiale prasowym, 2) sprostowanie lub odpowiedź jest wystosowana przez osobę, której nie dotyczą fakty przytoczone w prostowanym materiale, chyba że sprostowania lub odpowiedzi, po śmierci osoby bezpośrednio zainteresowanej, dokonuje osoba zainteresowana w związku ze stosunkiem służbowym, wspólną pracą lub działalnością albo w związku z więzami pokrewieństwa lub powinowactwa,

3) sprostowanie odnosi się do wiadomości poprzednio sprostowanej,

4) sprostowanie lub odpowiedź została nadesłana po upływie miesiąca od dnia opublikowania materiału prasowego, chyba że zainteresowana osoba nie mogła zapoznać się wcześniej z treścią publikacji, nie później jednak niż w ciągu 3 miesięcy od dnia opublikowania materiału prasowego,

5) sprostowanie lub odpowiedź nie jest zgodna z wymaganiami określonymi w art. 32 ust. 7 lub nie została podpisana w sposób umożliwiający redakcji identyfikację autora.

Omawiając opublikowania sprostowania, redaktor naczelny jest obowiązany przekazać niezwłocznie wnioskodawcy pisemne zawiadomienie o odmowie i jej przyczynach. Jeżeli odmowa nastąpiła z przyczyn wymienionych w ust. 1 oraz ust. 2 pkt 1-3, należy wskazać fragmenty, które nie nadają się do publikacji. Zaznaczono, iż rola redaktora naczelnego w przypadku wystąpienia z wnioskiem o dokonanie sprostowania sprowadza się do ustalenia czy spełnia ono wymogi określone w art. 33, ustawy prawo prasowe

W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie brak było podstaw do zaniechania opublikowania sprostowania. Podkreślono, że pismo z dnia 15 czerwca 2012 roku zostało zaadresowane do „Redaktor Naczelnej Radia (...) Pani K. C.”. Uznano, że mimo dopisania pod powyższym słów (...) S.A.” adresat pisma nie budził wątpliwości, dla przeciętnego odbiorcy czytelnym było, iż adresatem pisma jest K. C., a nie spółka (...) S.A. Pismo to zostało dostarczone pod adresem ul. (...) w W., a zatem do siedziby Radia (...), do rąk osoby czynnej w lokalu przedsiębiorstwa. Przyjęto, iż wniosek powódki o sprostowanie został złożony w ustawowym terminie.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że istotą wystąpienia z sprostowaniem jest przedstawienie własnego subiektywnego stanowiska. Ideą sprostowania nie jest ustalenie prawdy obiektywnej. Takowe może być dokonane w drodze innego postępowania. Skoro zatem sprostowanie ma na celu przedstawienie własnej opinii i musi ono jedynie spełniać wymogi określone w art. 33, pozwany winien dokonać jego publikacji, nie bacząc na to, czy odpowiadają one prawdzie obiektywnej. W przypadku zaś, gdyby redaktor naczelny doszedł do przekonania, iż treść sprostowania narusza w/w przepis - winien podjąć czynności określone w art. 33 ustawy.

Uznano, że w sprawie brak było podstaw do badania, czy z obiektywnego punktu widzenia informacje zawarte w przedmiotowej publikacji są prawdziwe. Z tego powodu oddalono wnioski pozwanej o dopuszczenie dowodów na okoliczność wykazania prawdziwości bądź nieprawdziwości informacji zawartych w spornej publikacji bowiem okoliczności, na które dowody te powołano były nieprzydatne dla ustalenia stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie.

Apelację od tego wyroku złożyła pozwana zaskarżając go w całości i podnosząc następujące zarzuty:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 31 pkt 1) ustawy z dnia 26 stycznia 1984r. prawo prasowe (w brzmieniu sprzed nowelizacji) poprzez jego błędną wykładnię i bezzasadne przychylenie się przez Sąd I instancji do tzw. „subiektywistycznej teorii sprostowań” oraz błędne ukształtowanie treści sprostowania tj. pominięcie okoliczności, że sprostowanie nie jest podpisane przez powoda, przez co ukształtowane jest tak, jakby było „odautorskim” oświadczeniem pozwanej nie zaś subiektywnym komunikatem powoda, a także uwzględnienie pkt. 13 sprostowania, który nie ma charakteru rzeczowego.

2. naruszenie zasad postępowania, mające wpływ na orzeczenie — tj. art. 224 §1, art. 227, art. 233 §1 i art. 316 k.p.c. - poprzez oddalenie zgłoszonych przez pozwaną wniosków dowodowych bądź pominięcie dowodów przeprowadzonych w toku postępowania, które prowadziły do wykazania, iż żądania powoda były bezzasadne, albowiem sporna publikacja prasowa nie zawierała informacji nieprawdziwych bądź nieścisłych, a także błędną ocenę tych dowodów, które wykazywały, iż powód nie złożył żądania publikacji sprostowania w ustawowym terminie.

Wskazując na powyższe podstawy zaskarżania pozwana wniosła o zmianę zaskarżanego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, względnie o uchylenie zaskarżanego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja pozwanej jest zasadna jedynie co do zarzutu błędne zredagowanej treści sprostowania tj. pominięcia okoliczności, że sprostowanie jest oświadczeniem autorstwa powoda, zaś w pozostałej części nie zasługuje na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne poczynione w sprawie Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Rację ma apelujący podnosząc, że treść sprostowania została błędnie zredagowana bowiem w punkcie pierwszym zaskarżonego wyroku pominięto zaznaczenie okoliczności, że sprostowanie jest autorstwa powoda. Treść tego punktu może sprawiać wrażenie, że jest tak, jakby było ono „odautorskim” oświadczeniem pozwanej K. C. nie zaś subiektywnym komunikatem powoda. Z tego powodu należało zmienić zaskarżony wyrok w tym punkcie ale tylko w ten sposób, aby z jego treści jednoznacznie wynikało, że autorem sprostowania jest (...) S.A. w W..

Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 31 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984r. prawo prasowe (w brzmieniu sprzed nowelizacji) poprzez jego błędną wykładnię i bezzasadne przychylenie się przez Sąd I instancji do tzw. „subiektywistycznej teorii sprostowań” oraz uwzględnienie pkt. 13 sprostowania, który nie ma charakteru rzeczowego – nie jest zasadny.

Sąd Apelacyjny zważa, że art.31 ustawy Prawo prasowe wymaga, aby sprostowanie korygowało wiadomości nieprawdziwe i nieścisłe. W literaturze przedmiotu oraz w orzecznictwie sądowym krytykowana jest tendencja zmierzająca do zobiektywizowania „nieprawdziwości” lub „nieścisłości” wiadomości (por. Jacek Sobczak Prawo prasowe. Komentarz Warszawa 2008 a także, B. Kordasiewicz, B. Kosmus oraz postanowienie SN z dnia 5 sierpnia 2003r. ,III KK 13/03, OSNKW 2003, nr 11-12, poz.98)). Przyjęcie kryterium obiektywnego zmusza bowiem redaktora naczelnego do dokonania wstępnej oceny, czy wiadomość, której korekty domaga się autor sprostowania, jest prawdziwa i ścisła, czy też pozbawiona tych cech. Sprostowanie ma natomiast umożliwić zainteresowanemu przedstawienie własnej wersji wydarzeń. Nakazując odnośnienie się do faktów, ustawodawca zezwala prostującemu wiadomość na przedstawienie opinii publicznej tego, jak te fakty odbiera. Badanie przed publikacją sprostowania jego treści mogłoby doprowadzić do tego, że możliwość ochrony za jego pośrednictwem stałaby się całkowicie iluzoryczna. Wtedy znacznie prostszą drogą (choć niewątpliwie znacznie dłuższą) byłoby żądanie ochrony dóbr osobistych w oparciu o dyspozycję art.24 k.c. bo to w tym postępowaniu naruszający te dobra (np. dziennikarz) ma obowiązek dowiedzenia działania zgodnego z prawem i udowodnienia, iż opublikował prawdziwą informację. Podkreślenia wymaga, że obowiązek publikacji sprostowania nie ma charakteru sankcji prawnej ani nie jest wyrazem odpowiedzialności za bezprawie, lecz wyrazem wolności prasy.

Konsekwentnie należało przyjąć, że także zarzut naruszenia art. 224 §1, art. 227, art. 233 §1 i art. 316 k.p.c. - poprzez oddalenie zgłoszonych przez pozwaną wniosków dowodowych bądź pominięcie dowodów, które prowadziły do wykazania, iż sporna publikacja prasowa nie zawierała informacji nieprawdziwych bądź nieścisłych, a także błędną ocenę tych dowodów, które wykazywały, iż powód nie złożył żądania publikacji sprostowania w ustawowym terminie nie jest zasadny.

Podkreślenia wymaga, że ustawodawca w sposób wyraźny rozróżnia pojęcia informacji prawdziwej oraz informacji rzetelnej. Przez pojęcie informacji prawdziwej rozumiemy informację, która wiernie odzwierciedla relacjonowany stan faktyczny (jest to przeciwieństwo informacji fałszywej), rzetelną zaś jest informacja sprawdzona bądź zweryfikowana w warunkach dostępności wiarygodnego źródła, czyli taka, która została uzyskana i opublikowana przez osobę działającą z należytą starannością. Publikowanie informacji rzetelnych nie daje gwarancji, iż w prasie będą się ukazywać wyłącznie informacje prawdziwe i dlatego, aby choć częściowo usuwać skutki publikowania nieprawdziwych informacji wprowadzono instytucję sprostowania. Prawo prasowe nie daje redakcji żadnych uprawnień do uzależniania opublikowania sprostowania od wyników obiektywnego badania, mającego na celu ustalenie, czy w publikacji będącej przedmiotem sprostowania rzeczywiście zaistniała nieprawdziwość lub nieścisłość. Także w orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie prezentowany jest pogląd, że w sprawie o opublikowanie sprostowania na podstawie art.39 ust.1 ustawy Prawo prasowe sąd nie bada, czy wiadomość, której sprostowania domaga się powód jest prawdziwa. (por. wyrok SN z dnia 16 grudnia 2009r. I CSK 151/09 OSNC-ZD 2010/3/87). Nie sposób przyjąć, że opublikowanie sprostowania nawet sprzecznego z rzeczywistym stanem rzeczy godzi w wolność prasy. Wolność prasy została sformułowana i istnieje w interesie obywatela, a dziennikarz jest tylko depozytariuszem tej wolności.

Trafnie podkreślił Sąd pierwszej instancji, że ani redaktor naczelny, ani sąd, w przypadku przeniesienia sporu na drogę sądową, nie jest upoważniony do badania, czy wiadomość, która ma być sprostowana jest prawdziwa lub ścisła,

ani czy sprostowania jest prawdziwe i ściśle. Z treści art.31 pkt.1 oraz art.33 Prawa prasowego nie wynika, aby redaktor naczelny miał występować w charakterze arbitra rozstrzygającego kwestie prawdziwości lub ścisłości przedstawionej wiadomości i przedłożonego sprostowania. Redaktor naczelny może jedynie badać inne przesłanki wskazane w prawie prasowym uzasadniające odmowę publikacji sprostowania. W przypadku wystąpienia uprawnionego z roszczeniem na podstawie art.39 Prawa prasowego Sąd powinien badać jedynie przesłanki o jakich mowa w tym przepisie i w razie odmowy opublikowania sprostowania ,należy ustalić tylko czy zachodzą uzasadnione podstawy do takiego stanowiska redaktora naczelnego(por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 24 czerwca 2009r. I ACa 232/09). W rozpoznawanej sprawie podstawą odmowy publikacji sprostowania przez redaktor naczelną było złożenie tego żądania po upływie 1 miesięcznego terminu. Jak prawidłowo ustalił Sąd pierwszej instancji pismo powodowej spółki z dnia 15 czerwca 2012 roku zawierające żądanie opublikowania sprostowania zostało zaadresowane do Redaktor Naczelnej Radia (...) Pani K. C.. Zasadnie uznano, że mimo dopisania pod powyższym dodatkowo słów (...) S.A.” adresat pisma nie budził wątpliwości. Dla przeciętnego odbiorcy czytelnym było, iż adresatem pisma jest K. C., a nie spółka (...) S.A. Ponadto pismo to zostało dostarczone do siedziby Radia (...) (adres ul. (...) w W.), do rąk osoby czynnej w lokalu przedsiębiorstwa przed upływem miesięcznego terminu od nadania spornej audycji z 16 maja 2012r. Zasadnie zatem przyjęto, iż wniosek powódki o sprostowanie został złożony w ustawowym terminie. W świetle powyższych ustaleń stanowisko redaktor naczelnej odmawiającej opublikowania sprostowania wobec uchybienia terminu do złożenia takiego żądania nie było uzasadnione.

Mając to wszystko na uwadze , na podstawie art.386§1 k.p.c. i art.385 k.p.c. orzeczono , jak na wstępie.

O kosztach procesu postanowiono na podstawie art.98 k.p.c. w związku z art.108§1 k.p.c. Zgodnie z zasadą finansowej odpowiedzialności stron za wynik procesu kosztami tymi w całości obciążono stronę pozwaną bowiem jej apelacja została w zdecydowanej części oddalona.